

Sygn. akt: I C 192/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2021r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Nowicka – Midziak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 listopada 2021r. w G.

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4 750,80 zł. (cztery tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych osiemdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2019r do dnia zapłaty;

Ustala, że umowa kredytu hipotecznego z dnia 31 marca 2006r nr (...) - (...) zawarta między A. S. (w dacie umowy A. S.) a poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. jest nieważna;

Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1754 zł. (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka A. S. wniosła pozew przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 4.750,80 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnych z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy o kredyt wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 października 2019r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytu hipotecznego z dnia 31 marca 2006r., ewentualnie o zapłatę kwoty 4.645,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 października 2019r. do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranych rat kredytu w okresie od 26 czerwca 2009r. do 26 maja 2012r. w związku z abuzywnością postanowień zawartych we wzorcu umownym.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 26 marca 2006r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) S.A. umowę kredytu hipotecznego na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego. Zdaniem powódki przedmiotowa umowa jest nieważna, gdyż jest sprzeczna z właściwością stosunku umowy kredytu i niezgodna z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i prowadzi do obejścia prawa, przewiduje, że jedna ze stron (pozwany) może dowolnie wpływać na zakres zobowiązania obu stron, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego, nadto narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie powoda nie odpowiada świadczeniu pozwanego, narusza zasadę równości stron poprzez uprzywilejowanie pozwanego w zakresie stworzenia przezeń jednostronnego mechanizmu regulującego wysokość zobowiązań obu stron oraz narzuceniu licznych zabezpieczeń spłaty kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu powódki możliwości kontroli i podejmowania skutecznej obrony przed nieuczciwym zachowaniem banku, narusza obowiązek informacyjny spoczywający na banku odnośnie działania klauzuli waloryzacyjnej, co uniemożliwiało powódce oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych. Zdaniem powódki stwierdzenie, że postanowienia umowne w zakresie klauzuli waloryzacyjnej są nieuczciwe będzie oznaczało, że po stronie pozwanego nie doszło do spełnienia umowy kredytowej, gdyż nigdy nie oddał do dyspozycji kredytobiorcy kwoty wskazanej wprost w umowie w walucie (...). Z ostrożności powódka podniosła, że postanowienia ust. 2 pkt 1-4 załącznika nr 7 do umowy stanowią klauzule

abuzywne, a po ich wyeliminowaniu nie można utrzymać umowy w pozostałej części. Interes prawny odnośnie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego powódka uzasadniła koniecznością uzyskania orzeczenia umożliwiającego wykreślenie hipoteki na nieruchomości, stanowiącej jej własność. Jak wskazała wyrok rozstrzygający roszczenie o zapłatę nie może stanowić podstawy do wykreślenia hipoteki.

(pozew k. 3-27)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Odnosząc się do twierdzeń zawartych w pozwie pozwany podniósł, że dopuszczalność zawierania umów kredytu denominowanego do waluty obcej została potwierdzona w orzecznictwie. Zdaniem pozwanego kwestionowane klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione, w szczególności klauzule dotyczące denominacji i ustalania kursu kupna i sprzedaży (...) nie zostały narzucone, lecz są wynikiem konsensusu stron. Nadto, klauzule te są sformułowane w sposób precyzyjny i jednoznaczny, przez co nie mogą stanowić niedozwolonych postanowień umownych. Bank zwrócił uwagę, że publikuje tabele kursowe, a zatem kurs poddaje się weryfikacji. Tym samym pozwany zaprzeczył, aby klauzule te były abuzywne. Nawet jednak uznanie ich za abuzywne i bezskuteczne nie powoduje niewykonalności umowy. Możliwość wykonania umowy kredytu istnieje na gruncie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w jego obecnym brzmieniu skorelowanym z art. 358 § 2 kc. Nadto, Sąd może uzupełniać umowę, stosując średni kurs NBP. Nie ma natomiast podstaw prawnych i ekonomicznych, które umożliwiłyby uznanie umowy za kredyt w złotych polskich z oprocentowaniem według stawki LIBOR. Pozwany podniósł także, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeśli zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna, a nadto zasądzenie należności na rzecz powódki w sposób oczywisty koliduje z treścią art. 411 pkt 2 kc. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia. Za bezzasadne pozwany uznał także roszczenie o ustalenie, wskazując na brak interesu prawnego powódki.

(odpowiedź na pozew k. 78-99)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2006r. powódka A. S. zwróciła się do pośrednika finansowego o pomoc w uzyskaniu kredytu hipotecznego na sfinansowanie zakupu mieszkania. Pierwszy pośrednik złożył wniosek do Banku (...) SA, lecz do podpisania umowy nie doszło. W związku z tym powódka udała się do innego pośrednika, który zaproponował złożenie wniosku kredytowego w Banku (...) S.A. Powódka nie prowadziła wówczas działalności gospodarczej.

(dowód: przesłuchanie powódki płyta CD k. 249)

W dniu 29 marca 2006r. powódka złożyła – za pośrednictwem doradcy finansowego – wniosek o udzielenie jej przez Bank (...) S.A. kredytu w kwocie 120.000 zł (powiększonego o prowizję w kwocie 4.200 zł) na okres kredytowania 360 miesięcy. Jako walutę kredytu powódka wskazała (...).

(dowód: wniosek kredytowy k. 103-107, przesłuchanie powódki płyta CD k. 249)

Po zbadaniu zdolności kredytowej powódki, w dniu 30 marca 2006r. bank podjął decyzję o udzieleniu powódce kredytu w kwocie 50.828,73 CHF. Jako walutę kredytu wskazano (...).

(dowód: bankowy raport kredytowy k. 107v-112, decyzja kredytowa k. 113-115v)

Pośrednik finansowy poinformował powódkę o uzyskaniu pozytywnej decyzji kredytowej oraz o tym, że kredyt będzie miał charakter kredytu denominowanego.

(dowód: przesłuchanie powódki płyta CD k. 249)

W dniu 31 marca 2006r. powódka zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...). Zgodnie z § 2 ust. 1 bank udzielił kredytobiorcy na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) SA nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim, kredytu w wysokości

50.828,73 CHF, a kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami umowy. Kredyt został udzielony na okres od 31 marca 2006r. do 25 marca 2036r. (§ 2 ust. 1). Kredyt był przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...). (...) (§ 2 ust. 5). Spłata rat odsetkowych i/lub kapitałowo – odsetkowych przypadała na każdy 25-ty dzień miesiąca (§ 2 ust. 7). W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,55 % w stosunku rocznym (§ 4 ust. 1), a w całym okresie kredytowania stanowiło sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2,15 %. Taki poziom marży miał obowiązywać przejściowo do uzyskania przez bank odpisu z księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku, po czym miała ulec obniżeniu o 0,90 p.p. i wynosić miała 1,25 % (§ 4 ust. 2). Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły hipoteka zwykła w wysokości 50.828,73 CHF oraz hipoteka kaucyjna do wysokości 27.400 CHF, a także cesja praw z polisy ubezpieczeniowej (§ 7). Kredytobiorca zobowiązał się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy (§ 9 ust. 4). Kredyt miał być spłacany w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitału wzrastał (tzw. raty annuitetowe) (§ 9 ust. 6). Spłata miała być dokonywana poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy (do którego kredytobiorca miał wystawić pełnomocnictwo) i z którego bank miał pobierać środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z umowy kredytu (§ 9 ust. 8). Strony ustaliły, że spłata kredytu następuje w złotych (§ 9 ust. 9).

W umowie ani też w Regulaminie nie określono, w jaki sposób mają być wyznaczone kursy kupna i sprzedaży walut obcych, ani nie wyjaśniono czym jest spread walutowy.

(dowód: umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) k. 31-33, Regulamin kredytowania osób fizycznych w Banku (...) SA nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim k. 40-42v)

Przedmiotowa umowa nie była negocjowana, w szczególności nie istniała możliwość negocjowania kursów walut. W 2006r. nie było możliwości wypłaty i spłaty kredytu w (...). Przy podpisaniu umowy pracownik banku nie omawiał z klientem poszczególnych postanowień umowy, ani też nie informował w jaki sposób ustalana jest Tabela kursów. Pracownik banku nie miał obowiązku przedstawić klientowi w pierwszej kolejności oferty kredytu złotowego.

(dowód: zeznania świadka H. Z. płyta CD k. 231)

Wzór umowy powódka otrzymała dopiero przy zawarciu umowy.

(dowód: przesłuchanie powódki płyta CD k. 249)

Powódka udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa do obciążania rachunku bankowego kwotami określonymi w dyspozycjach składanych przez bank na pokrycie zobowiązań wobec banku z tytułu umowy kredytu wraz z należnymi odsetkami i kosztami, w terminach i kwotach wynikających z umowy, w tym zobowiązań wymagalnych powstałych na skutek opóźnienia lub zwłoki w ich spłacie. Pełnomocnictwo nie mogło być odwołane ani zmienione bez zgody banku.

(dowód: pełnomocnictwo k. 35v)

Powódka podpisała oświadczenie zawarte w załączniku nr 7 do wyżej wskazanej. umowy kredytowej, w którym oświadczyła, że znane są jej oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęła zobowiązanie kredytowe i jest świadoma ponoszenia przez siebie tego ryzyka. Jednocześnie, powódka oświadczyła, że przyjmuje do wiadomości, że:

- prowizja bankowa od kredytu walutowego naliczana jest i pobierana w walucie udzielonego kredytu,
- kwota kredytu lub transzy wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku;

- ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany we wniosku o wypłatę kredytu stanowiącym załącznik nr 1 do umowy,

- kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku.

W treści oświadczenia wskazano przykład wpływu zmiany kursu walutowego na raty spłacanego kredytu, przy założeniu kwoty uruchomionego kredytu (40.000 CHF równowartość 100.000 zł), waluta kredytu (...), okres spłaty (20 lat), formuła spłaty (raty równe), oprocentowanie kredytu (3 % w skali roku), kurs wypłaty kredytu (2,50 PLN/ (...)). Wskazano, jak będzie kształtowała się miesięczna rata w (...) i PLN oraz zadłużenie w (...) i PLN przy kursie PLN/ (...) wynoszącym 2,50, 2,60, 3,00, 3,25, 3,50 i 4,00.

Zgodnie z ust. 3 kredytobiorca wyraził zgodę na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego w PLN. Do przeliczenia kwoty waluty należy stosować kurs średni NBP waluty kredytu obowiązujący w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego.

(dowód: oświadczenie k. 119v, przesłuchanie powódki płyta CD k. 249)

Kredyt został uruchomiony w dniu 10 kwietnia 2006r. poprzez przelew kwoty 119.000 zł, przy kursie 2, (...) oraz kwoty 1.765,33 zł, przy kursie 2, (...).

(dowód: zaświadczenie banku k. 43)

Początkowo, kredyt był spłacany w PLN. Powódka wpłacała na rachunek bankowy dedykowany spłacie kredytu kwotę w PLN z nadwyżką, nie mając wiedzy, jaką kwotę powinna zapłacić. Przed dokonaniem wpłaty sprawdzała średni kurs NBP. K. powódka wpłaciła kwotę niższą niż wysokość raty.

(dowód: przesłuchanie powódki płyta CD k. 249)

W dniu 10 marca 2016r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytowej, zmieniając m.in. treść § 9 ust. 9 umowy kredytowej i ustalając, że kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo – odsetkowych oraz może dokonać przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu tj. (...). Należności z tytułu udzielonego kredytu miały być rozliczane poprzez rachunek w walucie kredytu.

Dokonano także zmiany w załączniku nr 7 dodając ust. 4 i 5 w brzmieniu:

- ust. 4: Przy udzielaniu i obsłudze kredytów denominowanych / indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, bank stosuje kursy waluty, w której ewidencjonowany jest kredyt, określone w sporządzonej przez bank tabeli podstawowych kursów walut. Tabela podstawowych kursów walut jest sporządzana na podstawie rynkowych kursów kupna i sprzedaży walut, przy uwzględnieniu przyjętych przez bank założeń budżetowych dotyczących dochodów z tytułu różnic kursowych oraz względów konkurencyjności. Ustalanie przez bank podstawowych kursów walut, w zależności od zmiany rynkowych kursów kupna i sprzedaży walut odbywa się raz lub więcej razy w ciągu dnia roboczego, z zastrzeżeniem, że sobota nie jest traktowana jako dzień roboczy;

- ust. 5: Kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych oraz dokonywać przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. W takim przypadku, należności z tytułu udzielonego kredytu począwszy od daty zawarcia bezpłatnego aneksu do umowy zmieniającego sposób spłaty kredytu ze złotych na walutę będą rozliczane poprzez przeznaczony do dokonywania spłaty kredytu nieoprocentowany rachunek w walucie kredytu.

(dowód: aneks nr (...) k. 122-123)

Z tytułu rat kredytowo – odsetkowych w okresie od 26 marca 2006r. do 26 lutego 2016r. powódka uiściła na rzecz banku kwotę 72.086,89 zł, natomiast, w okresie od 26 marca 2016r. do 26 kwietnia 2019r. kwotę 6.278,77 CHF.

(dowód: zaświadczenia banku k. 43-50)

W dniu 26 czerwca 2019r. powódka wniosła do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w W. wniosek o zavezwanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 74.255,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2019r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu otrzymanych od powódki nienależnych świadczeń spełnionych na rzecz banku i jego poprzednika prawnego w okresie od 26 czerwca 2009r. do 26 kwietnia 2019r. z uwagi na nieważność umowy kredytowej. W dniu 25 października 2019r. pozwany złożył odpowiedź na wniosek o zavezwanie do próby ugodowej. Na posiedzeniu w dniu 25 listopada 2019r. nie doszło do zawarcia ugody.

(dowód: wniosek o zavezwanie do próby ugodowej k. 55-66, odpowiedź na wniosek k. 67-68, zpo k. 69, protokół posiedzenia pojednawczego k. 70)

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą w K..

(okoliczność bezsporna)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków K. E. i H. Z., a także dowodu z przesłuchania powódki.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na wymienionych powyżej dowodach z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony niniejszego postępowania. Zważyć należy, iż wymienione w ustaleniach stanu faktycznego dokumenty prywatne nie były kwestionowane, zaś Sąd z urzędu nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do ich autentyczności czy wiarygodności. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że wymienione powyżej dokumenty odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka H. Z.. W ocenie Sądu świadek zeznawała szczerze, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą. Jako była pracownica banku nie miała żadnego interesu faktycznego ani prawnego, aby zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron. Świadek nie próbowała przy tym ukrywać, że w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej nie dysponowała kompleksową wiedzą odnośnie oferowanego konsumentom produktu finansowego, w szczególności wskazała, że w dacie zawarcia umowy nie wiedziała, w jaki sposób były ustalane kursy określone w Tabeli kursów walut obcych, ani też nie wiedziała, dlaczego poprzednik prawny pozwanego w ogóle stosuje kursy kupna i kursy sprzedaży w umowach kredytowych. Z tego względu świadek nie mogła takowych informacji przekazywać kredytobiorcom. Dalej, świadek przyznała, że w dacie zawarcia umowy nie było możliwości negocjowania warunków udzielenia kredytu, w szczególności kursów walut, a także, że nie było obowiązku przedstawiania konsumentom w pierwszej kolejności oferty zawarcia kredytu złotowego.

Sąd dał również wiarę zeznaniom powódki na okoliczności dotyczące zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej, zakresu informacji udzielonych jej przed zawarciem umowy w zakresie zasad funkcjonowania kredytu, w tym m.in. sposobu kształtowania kursu kupna/sprzedaży (...) oraz ryzyka walutowego. Zdaniem Sądu, w powyższym zakresie zeznania te należało uznać za szczerze, spójne i niesprzeczne z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie. Zeznania powódki odnośnie braku możliwości negocjowania warunków umowy kredytowej, nieprzekazania jej przed zawarciem umowy istotnych informacji odnośnie ryzyka kursowego, czy też mechanizmu denominacji, w tym zasad ustalania kursów kupna i sprzedaży (...) korelują z zeznaniami świadka H. Z.. Sąd miał także na względzie, że w dacie zawarcia spornej umowy powódka nie miała dużego doświadczenia w zawieraniu tego typu umów, nie posiadała specjalistycznego wykształcenia (bankowość, finanse itp.), a z okoliczności sprawy nie wynika, aby wcześniej

pracowała za granicą i pobierała wynagrodzenie w walutach obcych. Powyższe okoliczności miały niewątpliwie wpływ na świadomość powódki odnośnie ryzyka walutowego i możliwości znaczącego wzrostu wysokości raty.

Natomiast istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały zeznania świadka K. E., która jedynie podpisała umowę jako drugi z pracowników banku, lecz sama nie uczestniczyła w procedurze poprzedzającej zawarcie umowy, a tym samym nie posiadała w tym zakresie żadnej wiedzy, przydatnej do rozstrzygnięcia sprawy.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości. Wobec uznania, że zawarta przez strony umowa kredytowa jest nieważna okolicznością nieistotną pozostawało ile ewentualnie wynosi różnica pomiędzy kwotą rzeczywiście zapłaconą przez powódkę a kwotą należną przy pominięciu klauzul waloryzacyjnych i zachowaniu pozostałych postanowień umowy. W przypadku nieważności zwrotowi podlegają spełnione przez strony świadczenia. Natomiast, wysokość zapłaconych przez kredytobiorcę rat kapitałowo – odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu Sąd był w stanie ustalić samodzielnie na podstawie złożonego do akt sprawy zaświadczenia banku poprzez zsumowanie wpłaconych w tym okresie przez powoda rat.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Przechodząc natomiast do kwestii merytorycznych należy wskazać, że swoje roszczenia powódka opierała przede wszystkim na nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) - (...), wskazując w pozwie szereg podstaw do unieważnienia umowy. W tym kontekście powódka podnosiła m.in., że przedmiotowa umowa jest sprzeczna z naturą (właściwością) stosunku prawnego kredytu, gdyż pozwala jednej ze stron stosunku prawnego (tj. pozwanemu) dowolnie wpływać na zakres zobowiązania obu stron umowy. Sąd dokładnie przeanalizował także sposób ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy pod kątem przekroczenia granic zasady wolności umów. Zgodnie z treścią art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Podkreślić należy, iż zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W orzecznictwie jednoznacznie wskazuje się, że klauzule umowne dopuszczające dokonywanie jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w sposób niekontrolowany są sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, L.). W uchwale składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991r. III CZP 15/91 stwierdzono, że art. 353¹ kc, wyrażający zasadę wolności umów, zarysowuje trzy granice tej wolności, są nimi: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotą umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian (jak np. w art. 385 § 3 kc) pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza

zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałyby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy. Byłoby to zatem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17, L. Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. W nowszym orzecznictwie wskazuje się, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ kc, lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do (...), nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 23 października 2019 r., V ACa 567/18, L.).

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, należy wskazać, że kwota kredytu została w umowie wyrażona w (...), natomiast spłata rat kapitałowo – odsetkowych stosownie do treści umowy miała następować w walucie polskiej. Sama umowa nie określała zasad przeliczania kwoty wypłacanego w złotych kredytu ani zasad przeliczania rat kredytowych. Zasady te zostały określone w załączniku nr 7 do umowy. Stosownie do postanowień tego wzorca umownego kwota kredytu lub transzy wypłacana miała być w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku. Natomiast, kwota spłaty podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów banku. Jednocześnie należało mieć na względzie, że ani w samej umowie ani też w żadnym wzorcu umownym nie określono „zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku”, o jakich mowa w powołanych postanowieniach umownych, w szczególności nie podano żadnych wzorów matematycznych czy algorytmów, służących bankowi na wyznaczenie kursów tabelarycznych, ale nawet nie wskazano w sposób opisowy i ogólny czynników, jakie mają wpływ na kurs, ani też nie opisano sposobu wyznaczania tego kursu (np. poprzez odniesienie do średniego kursu NBP). W związku z powyższym nie sposób ustalić, według jakich parametrów są wyznaczone kursy (...), publikowane w Tabeli kursowej banku, stanowiące podstawę do przeliczania rat kredytowych oraz wypłaty kwoty kredytu. Brak odniesienia kursów do jakichkolwiek jasnych i weryfikowalnych kryteriów hipotetycznie pozwala bankowi na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości swojego świadczenia, a następnie – na taką samą zmianę świadczenia należnego od kredytobiorcy w przypadku spłaty rat kredytu. Powyższe jest o tyle istotne, że obowiązujące w dacie zawierania umowy jak i obecnie przepisy prawa nie wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów). Brak określenia dokładnych, szczegółowych i weryfikowalnych czynników bądź parametrów wyznaczania kursów walut uwzględnianych w Tabeli kursowej pozwala hipotetycznie na dowolne ustalanie tego kursu i rodzi ryzyko, że wysokość kursu ustalona przez bank znacznie odbiegała od wartości występujących na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta. Co prawda, pozwany bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, niemniej sposób określania kursów stosowanych przez niego jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią wystarczającej gwarancji. Zważyć należy, że bank może ustalić równocześnie kilka Tabel kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji. W konsekwencji brak szczegółowego i precyzyjnego określenia sposobu ustalania kursu (...) pozwala bankowi na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy, co jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego kredytu. Powyższe bowiem pozwala bankowi w istocie na swobodne określenie kwoty podlegającej wypłacie na rzecz

kredytobiorców, gdyż umowa nie określa w tym zakresie żadnych ograniczeń. Podobnie, bank określa wyrażoną w złotych kwotę podlegającą zwrotowi przez kredytobiorcę w formie spłacanych rat, gdyż ani umowa ani żaden wzorzec umowny nie precyzują w dostateczny sposób, jak bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. W związku z powyższym pozwany może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w Tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca otrzyma. Z kolei, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi bowiem ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Okoliczność czy i w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości nie ma znaczenia dla konstrukcji samej umowy, istotne pozostaje, czy istniała taka hipotetyczna możliwość.

Zgodnie z art. 58 § 3 kc jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Zważyć należy, że nawet przed wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej w obrocie rynkowym funkcjonował już odrębny podtyp umowy kredytowej - kredytu denominowanego. Do essentialia negotii takiej umowy należy zaliczyć: przeliczenie zobowiązania z waluty kredytu na PLN przy wypłacie i przeciwne przeliczenie raty przy spłacie kredytu, a także oprocentowanie obliczane w sposób charakterystyczny dla waluty kredytu, oparte o stawkę referencyjną LIBOR. W tym stanie rzeczy, nieważność klauzul przeliczeniowych musi oznaczać nieważność umowy w całości z uwagi na brak postanowień przedmiotowych istotnych. Niezależnie jednak od powyższego należało stwierdzić, że strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy bez spornych klauzul przeliczeniowych. Zważyć bowiem należy, iż kredytobiorca nie miał innej możliwości zawarcia umowy kredytowej pozwalającej na uzyskanie potrzebnej mu kwoty wyrażonej w PLN z oprocentowaniem opartym o inną stawkę niż WIBOR, aniżeli poprzez zawarcie umowy o kredyt denominowany. Poprzednik prawny pozwanego nie oferował bowiem umów kredytu złotówkowego oprocentowanego wedle stawki LIBOR. Należy przy tym mieć na względzie, że głównym celem zawarcia umowy było uzyskanie kwoty potrzebnej do zakupu nieruchomości. W przypadku braku oczekiwanego przez powódkę niskiego oprocentowania kredytu, umowa traciła dla niej ekonomiczny sens, gdyż nie uzyskalaby kwoty niezbędnej do pokrycia ceny sprzedaży (nie miała zdolności kredytowej, aby uzyskać potrzebną jej kwotę poprzez zawarcie umowy kredytu złotowego). Natomiast, bank w ogóle nie oferował kredytów wypłacanych w (...). Powyższe oznacza, że bez klauzul przeliczeniowych umowa w ogóle nie zostałaby zawarta.

Reasumując, takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego jak w rozpatrywanym przypadku narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 3531 kc i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 kc). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu. Z tego względu, przesłankowo – na mocy art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹ kc – Sąd uznał, że umowa kredytowa jest nieważna w całości z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego.

Niezależnie od powyższego, na uwzględnienie zasługiwały również zarzuty strony powodowej dotyczące abuzywności spornych klauzul przeliczeniowych (denominacyjnych). Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa kredytowa ma charakter umowy jednostronnie profesjonalnej, gdyż powódka zawierała ją jako konsument dla sfinansowania zakupu mieszkania, które do tej pory służy jej do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Zważyć należy, iż zgodnie z treścią art. 22¹ kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Jak wskazuje się w orzecznictwie normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22¹ kc nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe nie wynikające z tego przepisu. W konsekwencji wedle judykatury znajomość zagadnień związanych z obrotem instrumentami finansowymi, dążenie do odniesienia korzyści finansowych z takich transakcji, świadome podejmowanie ryzyka inwestycyjnego nie świadczy per se o tym, że czynności te nie zmiarają do zaspokojenia osobistych potrzeb konsumpcyjnych (por. postanowienie SN z dnia 18 czerwca 2020r., II CSK 623/19, L.). W związku z powyższym wszelkie okoliczności wykraczające poza wskazane ramy określone w art. 22¹ kc nie mają znaczenia na status powódki jako konsumenta.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywnie konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385¹ § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostała spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powódka będąca konsumentem miała jakikolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w kwestionowanym zakresie. Przede wszystkim należy zauważyć, że kwestionowane przez powódkę klauzule były zawarte we wzorcu umownym, co już samo w sobie wykluczało możliwość indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych. Co istotne, także osoba zawierająca umowę w imieniu banku – świadek H. Z. zeznała, że w ogóle nie było możliwości negocjowania umowy w kwestionowanym zakresie. W świetle powyższego nie budzi żadnych wątpliwości Sądu, że w niniejszym przypadku nie było możliwości zmiany (wyeliminowania) spornych klauzul przeliczeniowych (denominacyjnych) w wyniku negocjacji stron, czy zastąpienia ich innym miernikiem, a tym samym należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione w rozumieniu powołanego powyżej orzecznictwa. Jak bowiem wskazuje judykatura wpływ konsumenta musi mieć bowiem charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Tymczasem, z samego faktu złożenia przez powoda wniosku o zawarcie umowy kredytu, dokonania przez niego wyboru oferty kredytowej banku oraz otrzymania wzoru umowy i informacji o ryzyku kursowym, nie wynika, że powód miał realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych w pozwie postanowień umowy (por. wyrok Sądu

Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 lipca 2020r., I ACa 589/18, L.). W judykaturze podkreśla się także, że wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019r., VI ACa 312/19, L.).

W myśl art. 385¹ § 1 kc kontroli incydentalnej nie podlegają postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zważyć należy, iż kwota i waluta kredytu stosownie do treści art. 69 ustawy Prawo bankowe stanowią essentialia negotii umowy kredytu, a tym samym dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu powołanego powyżej przepisu. Powstaje pytanie, czy taki sam charakter mają klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie o kredyt denominowany. W ocenie Sądu powyższy problem należało przeanalizować z uwzględnieniem celu zawieranej umowy kredytu denominowanego i wprowadzenia przedmiotowego mechanizmu przeliczeniowego. Jak już wcześniej wskazywano, celem zawarcia umowy było uzyskanie przez powódkę kredytu w PLN celem sfinansowania zakupu mieszkania. Pozyskanie kwoty pozwalającej na pokrycie ceny sprzedaży było w rozpatrywanym przypadku możliwe z uwagi na zastosowanie stawki referencyjnej stosowanej do wiarygodności w walucie obcej. W umowie kredytu denominowanego realizacja tego celu umowy nastąpiła poprzez wyrażenie kwoty kredytu w (...), co nastąpiło dzięki przeliczeniu jeszcze przed zawarciem umowy i zastosowanie niższej stawki referencyjnej LIBOR. Ponowne przeliczenie kredytu przy wypłacie pozwalało na zaspokojenie potrzeb kredytobiorcy w PLN. Zestawienie sposobu określenia kwoty kredytu we (...) i klauzuli przeliczeniowej prowadzi do wniosku, że stanowią one funkcjonalną całość. Jedynie ich łączne zastosowanie rodzi umowę łączącą cechy kredytu złotowego (uzyskanie kwoty w PLN) i walutowego (niższe oprocentowanie). Mając powyższe na względzie należało stwierdzić, że klauzula dotycząca wypłaty kredytu w złotych stanowi postanowienie określające główne świadczenie stron z uwagi na jej znaczenie ekonomiczne dla umowy. Kredytobiorca uzyskuje w PLN oczekiwaną kwotę kredytu tylko wówczas, gdy wypłata zostaje dokonana po kursie użytym do obliczenia kwoty kredytu w (...). Z kolei, klauzula nakazująca przeliczenie świadczenia przy zapłacie kolejnych rat pozwala na spełnianie świadczeń kredytobiorcy w walucie uzyskiwanych przychodów (PLN). Zastosowanie spornej klauzuli łączy się z przyjęciem przez kredytobiorcę ryzyka kursowego oraz z koniecznością zapłacenia na rzecz banku spreadu w części naliczanej przy kursie sprzedaży. Zatem, obie klauzule przeliczeniowe należy uznać za określające główne świadczenia, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu tj. umowy o kredyt denominowany. Postanowienia te bowiem wprost określają świadczenia stron. Modyfikują przy tym sposób realizacji zobowiązania określony postanowieniami bezspornie zaliczanymi do essentialia negotii. Skoro bowiem kwotę kredytu wyrażono we (...), to co do zasady spełnienie świadczeń stron winno nastąpić właśnie w tej samej walucie. Tymczasem zawarcie klauzul przeliczeniowych nakazuje dokonywanie świadczenia w PLN. Ponadto zawarcie w nich postanowień dotyczących kursu (warunek spreadu walutowego) w oczywisty sposób wpływa na zakres świadczenia banku i następnie kredytobiorcy.

Przesądziwszy powyższe w dalszej kolejności należało ustalić, czy przedmiotowe postanowienia umowne (klauzule przeliczeniowe, denominacyjne) zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385¹ § 1 kc chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględniać zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, R. P. A. i inni przeciwko (...) SA, www.eur-lex.europa.eu (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić

kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych".

Zważyć należy, iż w przypadku kredytu denominowanego, który służy kredytobiorcy do pozyskania środków w PLN, niezbędne jest jednoznaczne określenie relacji zobowiązania wyrażonego w (...) do świadczenia wyrażonego, otrzymywanego i spełnianego w PLN. W związku z powyższym jednoznaczne wyrażenie kwoty kredytu w (...) musi wiązać się niewątpliwie ze wskazaniem sposobu obliczenia kwoty w (...), w szczególności z uwzględnieniem kursu walutowego. W ocenie Sądu na podstawie treści przedmiotowej umowy nie sposób ustalić wysokości świadczeń, do spełnienia których zobowiązana będzie każda ze stron umowy. Przede wszystkim należy wskazać, że kwota kredytu nie została w przedmiotowej umowie określona w sposób zrozumiały i jednoznaczny. Jak już wskazywano wcześniej, zgodnie z wnioskiem kredytowym powódka oczekiwała uzyskania kredytu w kwocie 120.000 zł na sfinansowanie zakupu mieszkania, powiększonego o prowizję w kwocie 4.200 zł (vide: wniosek kredytowy), natomiast w umowie kwotę kredytu określono w (...). Bank dokonał przeliczenia kwoty przed datą zawarcia umowy po kursie kupna wynikającym z Tabeli kursów banku, stosując spread walutowy, polegający na różnicy pomiędzy kursem kupna i sprzedaży, jednocześnie nie wskazując w umowie, że wskazana kwota kredytu obejmuje także dodatkowe wynagrodzenie banku w postaci spreadu pobieranego ze względu na przeliczenie walut, ani też że wspomniane wynagrodzenie zwiększa kwotę stanowiącą podstawę do naliczenia odsetek, prowizji i składek przewidzianych w umowie. Umieszczenie części spreadu (marży kupna) w kwocie kredytu powoduje, że nie jest on traktowany jako dodatkowy parametr zwiększający wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, która jest obliczana jako pochodna wpłaconych kwot. Tym samym nawet racjonalny konsument nie był w stanie ustalić rzeczywistego zakresu świadczeń, a zwłaszcza wysokości opłat na rzecz banku. Zdaniem Sądu takie sformułowanie umowy wyłącza możliwość prawidłowej oceny skutków ekonomicznych zawieranej umowy (por. wcześniej cytowany wyrok (...) w sprawie C-776/19). W związku ze stosowaniem klauzul przeliczeniowych oraz spreadu walutowego istnieje ryzyko, że w przypadku zmian kursowych i spadku kursu waluty w okresie od zawarcia umowy do wypłaty kredytu, kredytobiorca otrzyma niższą kwotę w PLN od kwoty wnioskowanej. Nie sposób zatem w dacie zawarcia umowy ustalić, jaką faktycznie kwotę w walucie polskiej otrzyma kredytobiorca.

Nie ulega wątpliwości, że jednoznaczne wyrażenie kwoty kredytu w (...) musi wiązać się z przedstawieniem odpowiednich informacji o ryzyku kursowym. Dokonując ustaleń, czy bank należycie wykonał obowiązek poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym i możliwości niekorzystnej zmiany kursu waluty obcej skutkującej automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości salda zadłużenia, należało mieć na uwadze, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty obcej skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Poszczególne rat kapitałowo – odsetkowe zostały określone w harmonogramie spłaty w (...), natomiast wysokość spłaty była określana w PLN jako iloczyn kwoty w (...) i kursu waluty, a zatem w przypadku wzrostu kursu (...) niewątpliwie wysokość spłaty ulegała zmianie. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek drastycznego zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Drugim skutkiem powiązania kredytu z kursem (...) jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy wzroście kursu (...) pomimo długoletniej spłaty kredytu mogło okazać się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. W tych okolicznościach niezwykle istotne stawało się wypełnienie obowiązku informacyjnego przez bank, co wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy.

Zważyć należy, iż w wyroku z dnia 20 września 2017r., R. P. A. i inni przeciwko (...) SA, C-186/16, www.eur-lex.europa.eu (...) wyjaśnił, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w

obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty”. Jak wskazano w powołanym orzeczeniu „instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej”. Nadto, „warunek dotyczący spłaty kredytu musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L., Sąd Najwyższy wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. W orzecznictwie wskazuje się, że zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej, nie oznacza, że zrealizował powwany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18, L.). Należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, L.). W judykaturze obowiązek informacyjny banku określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2020r., I ACa 358/19, L.).

Zważyć należy, iż w niniejszej sprawie, odpierając zarzuty strony powodowej o braku należytego poinformowania o ryzyku walutowym, pozwany bank powoływał się na oświadczenia podpisane przez powódkę zawarte w załączniku nr 7 do umowy. W treści tego oświadczenia wskazano przykład wpływu zmiany kursu walutowego na raty spłacanego kredytu, przy założeniu kwoty uruchomionego kredytu (40.000 CHF równowartość 100.000 zł), waluta kredytu (...), okres spłaty (20 lat), formuła spłaty (raty równe), oprocentowanie kredytu (3 % w skali roku), kurs wypłaty kredytu (2,50 PLN/ (...)). Wskazano, jak będzie kształtowała się miesięczna rata w (...) i PLN oraz zadłużenie w (...) i PLN przy kursie PLN/ (...) wynoszącym 2,50, 2,60, 3,00, 3,25, 3,50 i 4,00. Zdaniem Sądu przyjęte w przedstawionej informacji założenia nie były adekwatne do przedmiotowej umowy, w zakresie kwoty kredytu, okresu kredytowania (30 lat), oprocentowania kredytu w dacie zawarcia umowy. Co jednak istotniejsze, pracownik banku miał zapewniać powódkę, że wskazane w powyższym załączniku kursy stanowią jedynie prognozy i powódka ma „nie zwracać na nie uwagi”. Powyższe zapewnienie niewątpliwie utrzymywało ją tylko w przekonaniu, że prawdopodobieństwo istotnej zmiany kursu waluty szwajcarskiej jest niewielkie, a produkt finansowy jest w pełni bezpieczny. Oznacza to, że

powódka była konfrontowana z wyjaśnieniami i zapewnieniami pracownika banku o tym, że wzrost kursu (...), a tym samym raty kredytu może być nieznaczący, co tylko osłabiało wydzźwięk podpisanego oświadczenia. Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w zaufaniu do informacji otrzymywanych z banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez bank danych, albowiem strony obowiązuje kontraktowa lojalność, nie można z góry zakładać, że przedsiębiorca podaje dane niepełne, niekompletne, czy nieprawdziwe, a tym samym chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę.

Dalej, bank nie zwrócił uwagi powódki, że w przeszłości rzeczywiście nastąpiły istotne wahania kursu (...)/ PLN i nie przedstawił jej historycznych wykresów kursu (...). Tymczasem, z analizy historycznych notowań (...) wynika, że w lutym 2004r. kurs (...) osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (około 3,11 zł). Nie budzi wątpliwości, że dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w (...) obejmuje wskazanie maksymalnego **dotychczasowego** kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i ryzyka finansowego. Natomiast w rozpatrywanym przypadku nie wykazano, aby pracownik banku wskazał powódce, jak rzeczywiście kształtował się kurs (...) w okresie poprzedzającym zawarcie umowy, co ewentualnie mogłoby uświadomić jej ryzyko kursowe wiążące się z tą konkretną umową. Wskazano kursy hipotetyczne, jednocześnie wskazując, że istnieje małe ryzyko znaczących wahań. Na sferę świadomości człowieka inaczej oddziałuje informacja o zjawisku, które wystąpiło realnie, niż o hipotetycznej możliwości wystąpienia takiego zdarzenia. W rozpatrywanym przypadku poprzednik prawny pozwanego zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o faktycznie występujących zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy odnotowanym **dotąd** maksymalnym kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu przekazanie takich informacji przed zawarciem umowy, byłoby dla przeciętnego konsumenta wystarczające do podjęcia racjonalnej i przemyślanej decyzji i uświadamiało mu ryzyko związane z tym produktem finansowym. Nie budzi bowiem wątpliwości, że przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny, co w przypadku kredytu w (...) musi to oznaczać uwzględnienie zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015r., V ACA 567/14, Legalis 1285001). W niniejszej sprawie bank nie wywiązał się należycie z obowiązków informacyjnych, nie poinformował o historycznych kursach (...) w dłuższej perspektywie czasu, a pobrane od konsumenta oświadczenie nie zostało poparte rzetelną informacją o realnej możliwości wystąpienia wahań kursowych (...).

Poza tym dla świadomości kredytobiorcy istotne znaczenie mają jeszcze inne fakty. Należy przy tym mieć na uwadze, że Szwajcarski Bank (...) ((...)) przez wiele lat prowadził politykę obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Kurs ten był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie. Okoliczność ta była bez wątpienia znana profesjonalistom, natomiast nie była wiadoma ogółowi społeczeństwa. Zważyć przy tym należy, iż już od 1999r. zgodnie z rekomendacją (...) banki miały obowiązek analizowania kursu walut obcych i sporządzania prognoz możliwych zmian tych kursów w przyszłości, w tym prognozy dotyczącego możliwego, najwyższego przyszłego kursu walut. Mimo tego, zarówno informacje o historycznych kursach danej waluty, jak też informacje o sztucznie utrzymywanym kursie (...) do euro nie była przekazywana konsumentom przed zawarciem umowy kredytowej, a tym samym nie mieli oni świadomości tego, jakie są rzeczywiste przyczyny tak atrakcyjnego dla potencjalnych kredytobiorców kursu franka szwajcarskiego. Z tego względu powód nie był w stanie przewidzieć tego, że w przyszłości może nastąpić zmiana polityki szwajcarskiego banku centralnego, powodująca wzrost kursu i w konsekwencji wzrost raty kredytu, skoro nie dysponowała pełnym zakresem informacji pozwalających na określenie ryzyka walutowego.

Podkreślić przy tym należy, iż znaczny wzrost kursu (...) był następstwem tzw. „efektu kuli śnieżnej” tj. nagłej zmiany kursów poszczególnych par walutowych wynikającej ze zmiany polityki (...). Pozwany bank niewątpliwie posiadał wiedzę o możliwych skutkach wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy indeksowane kursem waluty obcej, choćby wynikającą z wydarzeń, jakie miały miejsce w Australii (w drugiej połowie lat 80 – tych XX w.) czy też we W. (na początku lat 90 – tych ub. wieku), gdzie również były oferowane podobne produkty .. (...) obu krajach w przypadku wzrostu kursu waluty obcej nastąpiło radykalne zwiększanie obciążeń kredytobiorców. Mimo powyższego informacje zarówno o ww. wydarzeniach, jak też o sztucznym utrzymywaniu kursu (...) przez szwajcarski bank centralny nie były przekazywane konsumentom, jak należy przypuszczać, aby nie zniechęcać ich do zaciągania kredytów denominowanych. Tak więc samo podpisanie oświadczenia – wobec relatywizowania jego treści przez pracownika banku – nie może oznaczać, że pozwany dochował obowiązków informacyjnych. Reasumując tę część rozważań, z uwagi na niedochowanie obowiązków informacyjnych co do ryzyka walutowego, i braku należytego poinformowania powódki o ryzyku kursowym klauzula przeliczeniowa jako niejednoznaczna może podlegać kontroli jako świadczenie główne.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy. W odniesieniu do kwestii naruszenia dobrych obyczajów należy mieć na względzie, iż w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, L.; wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.; wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 1044/19, L.). W judykaturze przede wszystkim podkreśla się, że odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.). Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020r., VI ACa 27/19, L.). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., Nr C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C - 26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że „wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu

rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”.

W ocenie Sądu stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu denominacji, co jest równoznaczne z przyznaniem bankowi prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia drugiej strony umowy, stanowi podstawą przesłankę uznania spornych klauzul za abuzywne. W tym miejscu należy odwołać się do wcześniejszych rozważań, iż z treści umowy ani pozostałych wzorców umownych nie wynika, na podstawie jakich czynników, parametrów są wyznaczane kursy (...), publikowane w Tabeli banku, stanowiące podstawę do przeliczania kwoty wypłaconego kredytu oraz rat kredytowych. Oznacza to brak określenia jakichkolwiek jednoznacznych i weryfikowalnych zasad wyznaczania wysokości kursów, co umożliwia teoretycznie przyjęcie przez bank dowolnych czynników i przyjęcia dowolnego kursu. Natomiast, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego (w tym, czy ustalał kursy (...) na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym) ani też w jaki sposób pozwany finansował udzielanie kredytów denominowanych, albowiem okoliczności te dotyczą wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy, a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Istotny pozostaje jedynie istniejący w dacie zawierania umowy brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria, co rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. W wyroku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, że klauzula indeksacyjna skutkuje tym, że kredytobiorca o poziomie zadłużenia i wysokości należnej raty dowiaduje się w istocie po jej spłaceniu. Skutkiem takiego ukształtowania klauzuli jest również niesymetryczny rozkład ryzyka związanego z zawarciem umowy. Należy zauważyć, że ryzyko banku ogranicza się do wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a nadto jest minimalizowane zabezpieczeniem hipotecznym, natomiast to konsument ponosi główne konsekwencje zmian walutowych, które mogą przybrać niczym nieograniczoną wysokość i wystąpić w bliżej nieokreślonym momencie. W przypadku wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Nawiązując do wcześniejszych rozważań, należy wskazać, że klauzula przeliczeniowa (denominacyjna) godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego już na poziomie informacyjnym.

Przy ocenie kwestionowanych klauzul pod kątem dobrych obyczajów należało mieć również na względzie, że w umowie nie zastrzeżono dla konsumenta żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty, jakim posługiwał się bank. Bank jako silniejsza strona stosunku prawnego dysponował nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z oferowaniem kredytu w walucie obcej, natomiast konsument nie miał ku temu w zasadzie żadnych instrumentów. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. Powyższy pogląd można również odnieść do kredytu denominowanego, gdzie także konsument nie ma możliwości kontroli stosowanych przez banku kursów waluty obcej przyjętych z Tabeli. Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta.

Za sprzecznością klauzul umownych z dobrymi obyczajami przemawia także stosowanie innych kursów dla przeliczeń kwoty kredytu z (...) na PLN i innych dla przeliczeń wysokości wymaganej spłaty również z (...) na PLN. Takie zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości wypłaty kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a także rażąco naruszające interesy

konsumenta. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej i dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm mający zabezpieczyć bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stawki referencyjnej właściwej dla waluty obcej. Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Nadto, określenie przez bank kwoty kredytu z uwzględnieniem spreadu wliczonego w kurs kupna stanowi ukrytą opłatę pobieraną przez bank. Przedmiotowa opłata nie stanowi ekwiwalentu za żadne świadczenie ze strony banku. Nadto, należy mieć na względzie, że opisana operacja banku nie prowadzi tylko do jednorazowego pobrania opłaty przy zawarciu umowy. Ustalona przez bank kwota odpowiadająca iloczynowi różnicy między kursem kupna i kursem średnim (stanowiącej część spreadu pobieraną przy kupnie waluty przez bank) i kwotą kredytu zostaje doliczona bowiem do kapitału kredytu, a następnie jest podstawą do obliczenia wysokości odsetek. W ten sposób naliczona część spreadu odpowiada konstrukcją prowizji, która została włączona do kwoty kredytu. Jak już wskazano powyżej informacja o włączeniu do kwoty kredytu części spreadu walutowego nie została przekazana konsumentowi przed zawarciem umowy. Naliczanie ukrytych opłat powiększających zobowiązanie konsumenta a zarazem stanowiących dodatkowy przychód przedsiębiorcy jest zdecydowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zdaniem Sądu wynagrodzenie przedsiębiorcy musi polegać na zapłacie za spełnione usługi czy dostarczone produkty. Wymogi obrotu konsumenckiego nakazują jednak wyraźne wskazywanie ciężarów ponoszonych przez konsumenta w związku z daną umową. Jedynie bowiem w takim przypadku konsument będzie w stanie podejmować racjonalne decyzje ekonomiczne, w szczególności porównywać oferty różnych przedsiębiorców i dokonywać spośród nich wyboru. Natomiast pobieranie ukrytych opłat prowadzi wyłącznie do powiększenia obciążeń konsumenta oraz zaburza mechanizm konkurencji pomiędzy przedsiębiorcami. Konsument ma prawo oczekiwać od banku pełnej transparentności zakresu należnych świadczeń oraz elementów składających się na wynagrodzenie kredytodawcy. Nadużycie zaufania poprzez pominięcie informacji o części spreadu ukrytej w kwocie kredytu oraz jego charakteru jako przychodu narusza interesy konsumenta w znacznie wyższym stopniu, aniżeli ciężar ekonomiczny wynikający z pobrania opłaty. Postanowienie umowy kredytu denominowanego określające kwotę i walutę kredytu z naliczeniem spreadu walutowego, bez powiadomienia konsumenta o tej okoliczności, należy uznać za niedozwolone.

Jak wskazuje się w judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok (...) z dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN, przy czym spłata w pierwszej kolejności zaliczana jest na zaspokojenie odsetek. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Niewątpliwie powyższe zaniechania w sytuacji znacznego wzrostu raty należy uznać za rażące naruszenie interesu konsumentów. Podkreślić należy, iż rażąca nierównowaga kontraktowa wynikająca z braku odpowiedniego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym oraz ekonomicznych konsekwencjach tego ryzyka dla kredytobiorcy powodują, że postanowienia umowne odnoszące się do waluty obcej stanowią nieuczciwy warunek umowny, co – w okolicznościach niniejszej sprawy – prowadzi do nieważności całej umowy, jako, że przedmiotowy warunek umowny odnosił się do głównego świadczenia stron (por. wyrok (...) z dnia 20 września 2017r., C-186/16).

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach

konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59).

Z tego względu należało rozważyć, czy istnieje możliwość utrzymania przedmiotowej umowy kredytowej bez klauzul przeliczeniowych. Mając na względzie wcześniejsze rozważania odnośnie charakteru klauzul przeliczeniowych jako określających główne świadczenia stron, należało odrębnie przeanalizować sytuację usunięcia w całości klauzuli przeliczeniowej przy wypłacie i spłacie kredytu, a także usunięcia części postanowień dotyczących kursów wymiany przyjmowanych na podstawie Tabeli z każdej z tych klauzul. Umowa kredytu denominowanego po usunięciu w całości postanowień o przeliczeniach co do zasady może być wykonywana. Może bowiem funkcjonować jako umowa kredytu walutowego, albowiem określona w umowie kwota kredytu jest wyrażona w (...), a kredyt jest oprocentowany wedle stopy referencyjnej właściwej dla tej waluty, a więc wedle wskaźnika LIBOR. Jak już jednak wskazano powyżej, taka postać kredytu odbiega od oczekiwań stron, w szczególności od oczekiwań powódki, która dążyła do uzyskania wskazanej we wniosku kredytowym kwoty wyrażonej w PLN (dla przypomnienia kwoty 120.000 zł). Zważyć jednak należy, iż pozwany nie spełnił swojego świadczenia w (...) (jak w kredycie walutowym), lecz wypłacił kwotę kredytu w walucie polskiej. Zatem należało uznać, że bank nie spełnił świadczenia przewidzianego umową w kształcie po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul przeliczeniowych. Ponadto, należało mieć na względzie, że również kredytobiorca dokonywał spłat rat kredytu w PLN. W takim stanie rzeczy, wszelkie rozliczenia stron musiałyby nastąpić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nawiązując jednak do wcześniejszych rozważań należy przypomnieć, że w przypadku kredytu denominowanego klauzule przeliczeniowe stanowią postanowienie określające główne świadczenia stron. Stąd też usunięcie takich klauzul powinno skutkować nieważnością danej umowy (por. wyrok (...). C-260/18). W przypadku natomiast uznania za niedozwolone jedynie postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut konsumenta nie będą wiązały jedynie postanowienia o kursie wymiany ze skutkiem od chwili zawarcia umowy. Na skutek powyższego łączący strony stosunek umowny nie będzie przewidywał zastosowania mechanizmu przeliczeń w kształcie określonym pierwotną umową i pozostanie jedynie sformułowanie o wypłacie lub spłacie bez precyzyjnego wskazania kursów. W rezultacie nie będzie możliwe ustalenie najpierw wysokości świadczenia banku (czyli ustalenie wysokości kwoty, która podlega wypłacie w PLN), a następnie świadczenia kredytobiorcy tj. rat kredytu w PLN. Wobec braku uzgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia stron, umowa będzie niemożliwa do wykonania, a tym samym nieważna. Jednocześnie, brak możliwości uzupełnienia luki przepisami dyspozytywnymi prawa krajowego, co wyraźnie podkreślił (...) w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18.

Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 K. i K. R. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w sytuacji gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. W świetle powyższego konieczne było rozważenie, czy stwierdzenie nieważności umowy będzie pociągało niekorzystne dla konsumenta skutki. Na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powódki, albowiem spłaciła już znaczną część kredytu (kwotę ponad 72.000 zł). Nadto, strona powodowa w sposób wyraźny i jednoznaczny wyraziła zgodę na unieważnienie umowy, wskazując, że zna i liczy się z wynikającymi z tego konsekwencjami.

W świetle powyższego Sąd uznał, że niezależnie od okoliczności wskazanych powyżej wynikających ze sprzeczności umowy z naturą stosunku zobowiązaniowego, także abuzywność klauzul umownych we wskazanym powyżej zakresie będzie prowadziła do nieważności całej umowy, albowiem nie ma możliwości utrzymania umowy kredytowej po wyeliminowaniu spornych klauzul przeliczeniowych.

Na koniec tej części rozważań należy wskazać, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby ani obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998r., II UKN 282/98, L.). Wystarczające w świetle art. 327¹ § 2 kpc jest zaprezentowanie odmiennego stanowiska w zakresie faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r., VI ACa 1651/15, L.). Z tegoż względu Sąd nie badał pozostałych wskazanych w pozwie przesłanek stwierdzenia nieważności.

Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zważyć należy, iż teoria salda jest aktualnie odrzucana w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r., V ACa 447/20, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19, L.). W uchwale z dnia 7 maja 2021r. (III CZP 6/21, L.), mającej moc zasady prawnej SN stwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondykcji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła jednak zarzutu potrącenia, ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Bezzasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu. Podkreślić należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w postaci rat kapitałowo – odsetkowych nie jest roszczeniem okresowym. Jest to roszczenie jednorazowe, a tym samym zastosowanie ma ogólny 10 – letni termin przedawnienia. Z tego względu nie znajduje zastosowania trzyletni termin przedawnienia. Nadto wskazać należy na wyrok z dnia 10 czerwca 2021r wydany przez Trybunał Sprawiedliwości w sprawach połączonych od C-776 do C – 782/19 z którego wynika, że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument wywodzi z dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w

związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia.

Kwotę uiszczoną przez powoda na podstawie umowy kredytowej Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia banku. Zważywszy, iż powódka domagała się zapłaty kwot niższej niż spłacona, to powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w całości. Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała SN z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, L.).

Nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy przyjąć, że zachodzi którakolwiek ze wskazanych w art. 411 kc podstaw wyłączających możliwość zwrotu świadczenia. Przede wszystkim należy zauważyć, że spłata rat kredytowych była dokonywana poprzez potrącanie środków pieniężnych z konta powódki, a zatem powódka samodzielnie nie dokonywała płatności na rzecz banku. Nadto, powódka nie miał świadomości, że czynność prawna jest nieważna. Podkreślić bowiem należy, iż w okresie którego dotyczy żądanie pozwu stanowisko doktryny i judykatury co do nieważności umów denominowanych nie było jednolite i kwestia ta była sporna i wątpliwa.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 kc, art. 353¹ kc w zw. z art. 385¹ § 1 kc i art. 385² kc Sąd uwzględnił w całości roszczenie główne i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwoty 4.750,80 zł. Od powyższej kwoty Sąd zasądził, na mocy art. 481 kc w zw. z art. 455 kc, odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 26 października 2019r. Sąd miał bowiem na względzie, że przed wytoczeniem niniejszego powództwa pozwany był wzywany do zapłaty kwoty objętej pozwem. Zważyć bowiem należy, że przed zainicjowaniem niniejszego postępowania powódka złożyła wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. W dniu 25 października 2019r. pozwany wniósł odpowiedź na wniosek, co oznacza, że w tej dacie był już gotowy do spełnienia świadczenia.

Na uwzględnienie zasługiwało także powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytowej. Podkreślić należy, że przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi bowiem merytoryczną przesłankę powództwa o ustalenie, która decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje lub nie istnieje. Stanowi zatem przesłankę dopuszczalności powództwa. Stanowisko, według którego dopuszczalność powództwa o ustalenie zależy od interesu prawnego, istniejącego w chwili wyrokowania, jest w judykaturze utrwalone (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 115/96, OSNC 1997/4/39). Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, choć zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnej sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445). Powód musi udowodnić w procesie o ustalenie, że ma interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu, który przynajmniej potencjalnie, stwarza zagrożenie dla jego prawnie chronionych interesów, a sam skutek jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego praw przez definitywne zakończenie istniejącego między tymi stronami sporu lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu w przyszłości takiego sporu tj. obiektywnie odpadnie podstawa jego powstania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 marca 2010r., I ACa 91/10, LEX nr 628231). Interes prawny, o którym mowa w art. 189 kpc, występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwości co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lutego 2013r., I ACa 991/12, LEX nr 1289430).

W przedmiotowej sprawie powódka wykazała, że ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Zważyć bowiem należy, iż spłata przedmiotowego kredytu jest zabezpieczona hipotecznie. Hipoteka jest prawem akcesoryjnym,

związany z wierzytelnością, którą zabezpiecza. Oznacza to, że jej istnienie i treść zależą od tej wierzytelności. Nieważność umowy, z której wynika wierzytelność zabezpieczona hipoteką, ma zatem wpływ na byt tego ograniczonego prawa rzeczowego. Nie ulega wątpliwości, że na podstawie wyroku uwzględniającego roszczenie o świadczenie powódka nie uzyska wykreślenia hipoteki. Określone w art. 365 kpc związanie stron, sądów i innych podmiotów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (por. wyrok SN z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, L.; wyrok SN z dnia 15 listopada 2007r., II CSK 347/07, L.). Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem jedynie ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Oznacza to, że sąd nie jest związany ani ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, ani poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego wyroku (por. postanowienie SN z 3 czerwca 2009 r., IV CSK 511/08, L.). Z sentencji takiego wyroku zasądzone świadczenia nie wynikają z faktu nieważności umowy. Zważyć przy tym należy, iż podstawą wpisu w księdze wieczystej usuwającego niezgodność między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym może być wyrok ustalający nieważność umowy na podstawie art. 189 kpc w zw. z art. 58 kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011r., IV CSK 13/11, L.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził kwotę 1.754 zł, na co składała się opłata sądowa od pozwu (400 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (900 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), a także koszty postępowania pojednawczego w postaci opłaty sądowej (300 zł), opłaty za czynności pełnomocnika (120 zł) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł).